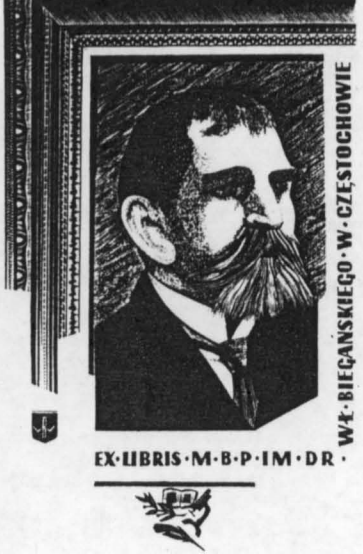

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 183 Wtorek dnia 27 Lipca 1915 roku. Cena 6 groszy. ROK X.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

NUMERATA i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, Il-ga ALEJA Nr. 36. — TELEFON Nr. 58.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 5—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową kop. odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłata 25 miesięcznie kop. 50. Zmianę adresu kop. 20. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 60, za tekstem, 3 kol. i zakrojoni po kop. 25, za 4 kol. po kop. 15. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie kop. 50. Ogłoszenia treści nietrzeźwiej o 50 proc. Za ogłoszenia przesyłkowe lub zaliczone po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedyńczego egzemplarza kop. 3.

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 25 lipca.

Wschodni plac boju.

Armia generała Belowa toczyła walki z tylnemi strażami nieprzyjaciela. Wczoraj wzięto do niewoli 6000 jeńców. W atakach nad Jesią, na południe od Kowna i w okolicy Dębowa, 10 kilometrów na północny wschód od Suwałk zostały zdobyte rowy rosyjskie.

Rzeka Narew została przekroczona na całym froncie na południu od Ostrołęki do Pułtuska. Na południowy wschód od Pułtuska zbliżają się nasze wojska do Bugu. Na południowy zachód od tej twierdzy została osiągniętą, pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, linia Nasielsk-Gzowo. Na zachód od Błonia zostały wziętych kilka stanowisk nieprzyjacielskich, a na południe zostały zdobyte miejscowości Ustanów, Libiska i Jazgarzew.

Południowo-wschodni plac boju.

Sytuacja wojsk niemieckich jest niezmieniona.

Zachodni plac boju.

Na wschód od Argonów wysadziliśmy w powietrze nieprzyjacielski domek strażniczy. Pod Lannoix na południe od Beau des Apt usadowili się Francuzi w małej części naszych przednich rowów.

Twierdza Dunkierka została obrzucona wielu bombami.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, (W. B. T.) Urzędowo donoszą z 24 lipca:

Rosyjski plac boju.

Wskutek zwycięskich ataków, wykonanych w ostatnich dniach przez armię arcyksięcia Józefa Ferdynanda nieprzyjaciel opuścił wczoraj swoje pozycje pomiędzy Wisłą a Bystrzycą i na szerokości frontu 40 klm. cofnął się o 8 do 10 klm. na północ do przygotowanej tam linii obronnej. Usiłowania jego wtargnięcia do natychmiast przez nas zajętych pośrednich pozycji, nie miały powodzenia. Liczba wziętych w ostatnich czasach przez armię arcyksięcia jeńców wzrosła na 45 oficerów i 11,500 szeregowców.

Na północ od Hrubieszowa siły niemieckie wtargnęły do pozycji nieprzyjacielskich.

Około Sokala, ponowiły się daremne ataki Rosjan na nasze pozycje na wschodnim brzegu Bugu położone.

Bezpośrednio na zachód od Dęblina wykonał nieprzyjaciel kilka niemających powodzenia nataré na oddziały naszego korpusu siedmiogrodzkiego.

Na pozostałych częściach frontu, przy zmieniającej się sile walk, położenie pozostaje bez zmiany.

Sprzymierzone wojska, walczące pomiędzy Pilicą a Bugiem, od dnia 14 lipca wzięły do niewoli 50,000 jeńców.

Włoski plac boju.

Pomimo, że bitwa w okręgu górzyckim wczoraj i dziś w nocy nie została jeszcze ukończoną, staje się coraz bardziej widocznem nieudanie się drugiego ogólnego ataku włoskiego.

Na oszańcowania mostowe Goryeyi wykonany został wczoraj na wzgórzach Podgóry nowy atak, który jeszcze w zaredku został stłumiony naszym ogniem artyleryjskim. Kontratak naszych wojsk odrzucił ostatecznie nieprzyjaciela.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer

WIEDEŃ (B. T. W.) Urzędownie donoszą 24 lipca:

Rano, dnia 23 lipca nasze krążowniki i inne okręty ostrzeliwały z powodzeniem linię kolejową, położoną na wschodniem wybrzeżu włoskiem, na przestrzeni 160 kilometrów. Dworce kolejowe w Chianti, Campo Morino, Tossa Cessia, Termoli i Ortona zostały silnie uszkodzone, a w San Benedetto i Grottomoro uległy spaleniu; wiele parowozów i wagonów zdemolowaniu, lub spaleniu, w Ortona została zburzeną wieża ciśnień, tarcza obrotowa uszkodzona. Dwie fabryki w Ortona i jedna w San Vito poniosły ciężkie szkody, wszystkie kominy zostały zburzone. Wiadukt kolejowy około Termoli został zdemolowany, most nad Moro uległ zburzeniu, a prócz tego uległy zniszczeniu skutkiem ostrzeliwania koszary w San Benedetto. Semafor Premiti leży w gruzach a Kabel tamtejszy uległ zniszczeniu. Nieprzyjacielskich sił morskich nie napotkano.

Dowództwo floty.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 22 lipca:

W okolicy na zachód od Mitawy nie było większej walki. W nocy na 22 lipca około wsi Sess na drodze do Pukkum wzięliśmy do niewoli oddział rowerzystów, a około wsi Kruki patrol oficerski. Nieprzyjaciel obsadził wieś Janinki i usiłuje posunąć się w kierunku południowo-wschodnim. Na wschód od Rosień nieprzyjaciel posuwa się ku rzece Szuszwa.

Nad Narwią, Niemcy, wspierani silnym ogniem artylerji, wykonali, w dniu 22 lipca zacięte ataki na oszańcowania mostowe około Rożan.

Na lewym brzegu Wisły w tym samym dniu nieprzyjaciel przypuścił szturm do przednich fortów Dęblina na froncie Wólka Dachińska—Gniewoszów. Gdy nieprzyjaciel w jednym odcinku przełamał nasze zasieki z drutu, został on z wielkiemi stratami wyrzucony w wykonanym przez nas kontrataku.

Pomiędzy Wisłą a Bugiem walka trwa. W kierunku od Lublina, Austrjacy wykonali atak na drodze do Bełżyc. Centrum armii nieprzyjacielskich, składające się z dywizji niemieckich podczas ataku w dniu 21 lipca na froncie Cmiel—Piaski—Suchodół—Oleśniki—Wojsławice—Hrubieszów poniosło ciężkie straty.

Rano d 22 lipca, na lewym brzegu Wieprza nieprzyjaciel, nieszykawszy nic ubiegłego wieczoru ponowił atak w kierunku wsi Rejowiec, a jednocześnie dużym siłom niemieckim udało się początkowo na froncie Majdany Ostrowskie—Wojsławice—Uchanie usadowić w naszych oszańcowaniach i silnemi masami posunąć się na północ; po walce w lesie, trwającej przez osiem godzin, odrzuciliśmy ich z powrotem.

W ciągu kontratataków zdobyliśmy 6 armat i wzięliśmy 500 jeńców.

W okolicy Hrubieszowa udało się nieprzyjacielowi posunąć w dniu 22 lipca ku północy.

Nad Bugiem, około wsi Drzary odrzuciły nasze wojska nieprzyjaciela za rzekę. Około Sokala miał miejsce zacięty kontratak. Po zajęciu w nocy na 22 lipca przez nasze wojska nieprzyjacielskich linii rowów ochronnych, opuściliśmy je z rana, w celu energicznego napierania na nieprzyjaciela na brzegu miasta Sokala.

Zdobycie Pułtuska i Rożan.

Nad Narwią zostały zdobyte ufortyfikowane Pułtusk i Rożany w uparty, niepowstrzymanym szturmie armii generała Gallwitza i sforsowane przejście przez rzekę pomiędzy obydwoma twierdzami. Silne oddziały stoją już na południowym brzegu. Dalej na północy i południu przysunęły się wojska ku rzece.

Ostrołęka—Dęblin.

Podług wiadomości „Berlingske Tidende" z Piotrogrodu powagi wojskowe orzekły, że widownia walki pomiędzy Wisłą a Bugiem będzie areną na której rozegra się bitwa decydująca. Szczególnie krwawych i uporczywych walk należy się spodziewać na froncie Ostrołęka—Dęblin.

„Ruskij Inwalid".

Podnosi coraz głośniejsze skargi, że obecnie cały ciężar teraźniejszych bojów spoczywa na Rosji, podczas gdy armja francusko-angielska i włoska ograniczają się tylko do małych codziennych potyczek. Pomiędzy Wisłą a Bugiem; powiada „Ruskij Inwalid", stoi tyle wojska nieprzyjacielskiego, ile jest go na całym, szerokim froncie zachodnim.

Z Warszawy.

Z wiarogodnego źródła donoszą do „Gazety Łódzkiej" z Warszawy, że „Gazeta warszawska" i „Gazeta poranna 2 grosze" otrzymały od władz dla swego użytku kilka wagonów, aby się mogły przewieźć do Mińska Litewskiego, gdzie obrały sobie siedlisko. Od kilku dni redakcje te są strzeżone przez wojsko.

Przeniesienie szkół.

Po ukończeniu obecnych ferji letnich szkoły w Grodnie, nie będą otwarte. Gimnazjum tamtejsze zostanie przeniesione do Mohylowa. Państwowe szkoły średnie w Kownie, Grodnie Brześciu Litewskim, Mitawie i Rydze otrzymały od ministerjum rozkaz przeniesienia swych archiwów do Petersburga. Takie same rozporządzenie otrzymała politechnika w Rydze.

O szkoły polskie.

Według telegramu prywatnego „Kurjera Porannego" odbyła się dnia 10 b. m. w Petersburgu pod przewodnictwem ministra oświaty Raczińskiją narada w sprawie szkół polskich. W naradzie brali udział były kurator warszawskiego okręgu naukowego Lewickiej i obecny kurator ks. Kurakin. Szczegółów narady telegram nie podaje.

Wyjazd konsulów.

Konsulaty zaprzyjaźnionych z Rosją państw w Warszawie, Rydze, Wilnie opuściły w poniedziałek te miasta.

Nota Amerykańska.

W nocie wręczonej wczoraj po południu urzędowi spraw zagranicznych uznaje Ameryka warunki nadzwyczajne, wytworzone w tej wojnie używaniem nowego środka bojowego, jakim są łodzie podwodne i szczegół, że w dotychczasowych traktatach międzynarodowych z natury rzeczy nie ustanowiono ścisłych co do tego przepisów.

Ameryka powtarza, że gotowa jest do wystąpienia w obronie wolności morza i w tym kierunku współpracowania z Niemcami. Atoli staje ona na stanowisku, że jest rzeczą stron prowadzących wojnę, akcję swoją pogodzić z prawami neutralnych, natomiast nie jest rzeczą neutralnych zmieniać prawa ustanowione międzynarodowo, odpowiednio do sposobów prowadzenia danej wojny. Dlatego Ameryka odrzuca projekty noty niemieckiej, aby tylko pewna liczba okrętów amerykańskich pod flagą amerykańską jeździła, żeby na tych okrętach niczego nie transportowano, coby zagrażało życiu jadących, i pozostawia Niemcom troskę o to, aby obywatele amerykańscy mogli przebywać ocean bez niebezpieczeństwa życia.

Dalsza część noty zawiera szereg zasadniczych zastrzeżeń, co do szanowania praw neutralnych ze strony wojujących.

W końcu noty powiedziano, że Ameryka uważać będzie za umyślny akt nieprzyjacielski, jeżeli statki wojenne niemieckie zatopią nowy okręt, na których Amerykanie stracą życie.

Nota ułożona w odpowiednim tonie międzynarodowej grzeczności, chociaż także w tonie stanowczym.

Ciężkie czasy.

Paryski „Journal" donosi, że posłowie socjalistyczni w parlamencie francuskim postawili wniosek obniżenia prezydentowi rzeczypospolitej i wszystkim ministrom pensji o połowę.

Rosja i Japonja.

„Riecz" pisze o możliwości sojuszu rosyjsko-japońskiego, ponieważ Japonja jest obecnie zupełnie izolowaną. Anglja stała się nieufną. Ameryka wprost wrogą. Z drugiej strony polityka rosyjska przeciwko Turcji, do której Rosja przywiązuje główną wagę, nie przeszkadza, gdyby Japonja chciała mieć obecnie osłonione tyły od strony Rosji, by mogła użyć całej energji w walce przeciw Ameryce.

Sprostowanie.

Z wiedeńskiej kwatery prasy wojennej donoszą: Wychodzący w Bukareszcie dziennik „Boumanie" donosi pod datą 6 lipca, że pułk austrjacko-węgierski, składający się z Rumunów, zbuntował się na włoskim terenie wojny i oświadczył, iż nie chce walczyć przeciw Włochom. Dziennik pisze dalej, że pułk ten, który już buntował się w Galicji i zabił kilku oficerów, na nowo odstawiono.

Wiadomość ta jest zmyśloną od pierwszego do ostatniego słowa.

Na morzu.

Biuro Tel. Wolffa donosi, że parowiec „Scheweningen 217" najechany został przez angielski okręt wojenny i zatopiony w odległości 70 mil morskich od wyspy Fair. Załoga została uratowana i wysadzona na brzeg w Leeds.

Według doniesienia „Frankfurter Ztg." z Londynu, „Morning Post" komunikuje, że w Peterhead wysadzono 22 ludzi z parowca rosyjskiego „Generał Radeckij" (2118 tonn).

Parowowiec, który zatopiła niemiecka łódź podwodna pod wyspą Shetland,—tak, że o jego zatonięciu wątpić nie można,—należał do Rygi i był w drodze z Archangielska do Londynu, z ładunkiem drzewa budulcowego.

Zmiana namiestnika Galicji.

Z powodu zmiany na urzędzie namiestnika Galicji, krakowska „Nowa Reforma" pisze, co następuje:

„Zarówno oświadczenie, które najdostojniejszy monarcha raczył dać prezesowi Koła polskiego, jak wyjątkowo zaszczytne słowa, któremi pożegnał ustępującego namiestnika dr. Korytowskiego, dają społeczeństwu polskiemu możność powitania w nim bynajmniej nie zwiastuna jakichkolwiek zmian w systemie rządzenia tym krajem, ale energicznego i do osobliwych wymagań obecnej chwili najlepiej przystosowanego kontynuatora tego systemu.

Nowego pana namiestnika wita społeczeństwo polskie z tą życzliwością, jaką budzić w niem musi przekonanie, że przychodzi, aby przeprowadzić kraj nasz przez wir wojny z natury rzeczy okazywać może w większym stopniu wysoki generał, niż najwytrawniejszy nawet administrator cywilny.

Zadanie to niewątpliwie olbrzymie i ogromnie trudne. Ale też ten, kto je zdoła we właściwy sposób rozwiązać, zaskarbi sobie zasługę zaiste historyczną. Wobec nowego namiestnika stoimy bez wszelkich uprzedzeń. Niechaj więc szczęśliwie przystąpi do spełnienia swych wielkich zadań, pomny, że zaufanie pacjenta jest najcenniejszem lekarstwem w ręku dobrego doktora".

* * *

Wobec brzmienia pisma cesarskiego zdziwienie wywołują uwagi wiedeńskiej „Reichspost", która pisze: „Dziś, po wyparciu nieprzyjaciela powstała pod wielu względami konieczność nowego odbudowania organizacji kraju; trzeba zużytkować liczne, poczynione podczas wojny ogólne i polityczne doświadczenia, zastosować je do sieci komunikacyjnej, kultury krajowej oraz do organizacji władz, przyczem trzymać się należy ścisłej sprawiedliwości między obu kraj zamieszkującymi szczepami. Przedewszystkiem należy rozbudzić w ludności zaufanie, że w dokonywaniu dzieła odbudowy zniszczonych wartości zamilkną względy polityczne i partyjne, że natomiast na każdym kroku zaznaczać się będzie bezstronna sprawiedliwość silnego rządu cesarskiego. Zamianowanie generała namiestnikiem Galicji jest wyrazem tego dążenia rządu. Armja w tym burzliwym czasie usłyszała tętno serca Galicji, poznała też słabe strony (?) dotychczasowej administracji. Armja żelazną ręką dokonała też poza frontem wielkiej pracy pionierskiej; zna też drogi do naprawy obecnych stosunków. Władza wojskowa, która siłą broni kraj ten odzyskała dla państwa, jest też dziś powołaną do rozpoczęcia wewnętrznej jego odbudowy i do dokonania tego co uzyskała dzielność armji. Jakkolwiek nowy namiestnik staje na czele kraju nie jako funkcjonarjusz wojskowy, lecz jako namiestnik cywilny, odpowiedzialny przed ministerstwem austrjackiem, to jednak stanie się ze względu na swoje pochodzenie i stopień wojskowy niezbędnym dziś łącznikiem między władzą wojskową a cywilną w tym kraju".

Wojna techników.

Niesłychana w dziejach świata wojna współczesna przyniosła dwie wielkie niespodzianki. Jedną jest dłuższe ponad wszelkie przewidywania trwanie tej wojny. Drugą stanowią niewyczerpane źródła państw centralnych, które nietylko zdołały się obronić przeciw wielkiej przewadze przeciwników na kilku równocześnie frontach olbrzymiej długości na lądzie i na morzu, ale także potrafią trzymać ich w szachu i zawładnęły znacznymi obszarami terytorjalnymi państw nieprzyjacielskich, tak, że wojna toczy się obecnie przeważnie poza granicami ich ziem.

Wbrew przypuszczeniom i nadziejom, jakie panowały w początkach wojny, okazało się dowodnie, że o zwycięstwie zadecyduje nie liczba i masa, ale przedewszystkiem jakość i wewnętrzna wartość masy, że wygrają nie czynniki materjalne, ale moralne i intelektualne.

Do takich wniosków doszły umysły krytyczne w państwach trójporozumienia w dociekaniach swych nad rozwiązaniem sukcesów państw centralnych, których już niepodobna pomieścić w ramach szczęścia wojennego.

Znamienny pod tym względem jest artykuł angielskiego autora powieści fantastycznych H. G. Wellsa, zamieszczony w londyńskim „Timesie". Wells krytykuje sposób prowadzenia wojny przez anglików i dochodzi do rezultatu, że „wojna współczesna jest w swej istocie walką i rywalizacją wynalazków", poprostu wojną techników.

„To właśnie—powiada Wells—różni ją zasadniczo od wojen poprzednich, a więcej jeszcze od walk z epoki przednapoleońskiej. Z obu stron ludzie wysilają się nad zaprodukowaniem nowych systemów, służących do niespodziewanego zaskoczenia nieprzyjaciela.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś we wtorek 27 Natalii M. Pantalona M.
Jutro w środę 28 Innocentego i Wiktora P. p. M m.
Wschód słońca o godzinie 4 m. 12.
Zachód słońca o godzinie 7 m. 59.

Wiadomości historyczne

1550 Sejm walny w Piotrkowie.
1806 Napoleon I wjeżdża do Poznania.

Rozporządzenia urzędowe.

Sekwestr metali.

Na skutek licznych zapytań jeszcze raz ogłaszam, że na podstawie aresztu miedzi, cyny, niklu, aluminium, antymonu i ołowiu twardego podawać mi należy również wszystkie w prywatnem posiadaniu będące przedmioty użytku domowego, naczynia kuchenne, jako to: garnki, rondle, brytwanny i patelnie, kotły, moździerze, samowary itp. oraz urządzenia kąpielowe z wymienieniem wagi.

Częstochowa, 23 lipca 1915 r.

Niemiecki Zarząd Cywilny
Naczelnik Powiatu.
von Thaer.

Przesyłka towarów kolejami.

Przesyłka towarów koleją żelazną wymaga pozwolenia cesarskiej komendy liniowej w Łodzi. Czynię na to uważnym, że prośby tego rodzaju w przyszłości należy wręczać za pośrednictwem Zarządu Cywilnego do komendy liniowej.

Częstochowa, d. 23 lipca 1915.

Niemiecki Zarząd Cywilny
Naczelnik powiatu
von Thaer.

— 3 —

Z Jasnej Góry.

W niedzielę 25 lipca mimo niepogody napływ nabożnych z miasta był znaczny, tak, że świątynia była przepełniona Przybyciu wiernych z dalszych okolic słota stanęła na przeszkodzie.

Prymarję rano w kaplicy M. B. odprawił o. Wincenty. Sumę celebrował świecki ksiądz z Krakowa, słowo Boże zaś wygłosił o. Szczepan.

Burza.

W sobotę 24 lipca przeszła nad miastem burza z grzmotami i ulewnym deszczem.

W niedzielę trwała również niepogoda, dopiero ku wieczorowi rozjaśniło się nieco.

Piorun w śródmieściu.

Podczas sobotniej burzy o godz. 7 wieczorem uderzył piorun w przewodnik elektryczny w dziedzińcu domu p. Waligórskiej Nr. 53 w Alei III, gdzie na I piętrze mieściła się komendantura etapowa. Żadnych ofiar wypadek ten nie pociągnął za sobą, sprawił tylko spalenie się bezpieczników i zagaśnięcie światła elektrycznego; w parterowem mieszkaniu pp. Chachulskich piorun ogłuszył p. Karolinę Posyłkową i służącą oraz strącił wiszące w pobliżu kna kółko z kluczykami.

Posiedzenie komisji gospodarczej.

Posiedzenie Komisji gospodarczej i robót miejskich łącznie z podkomisją plantacji miejskich odbywać się będą we wtorki o godz. 4 po poł. w biurze komisji (ul. Staszyca dom Tow. Dobroczynności).

Egzaminów na kursach handlowych.

W niedzielę o godz. 2 po południu na kursach handlowych przy Stow. pracowników handlowych i przemysłowych m. Częstochowy, w Alei II Nr 35 rozpoczęły się egzaminy, do których przystąpiło 82 osoby obojga płci w dwóch kompletach jednocześnie liczących: pierwszy—36, drugi—46 osób.

Słuchaczy umieszczono w dwóch salach parterowej i pierwszego piętra. W każdej sali dyżurowało po 8 zwierzchników, mianowicie po 2 ch członków zarządu i na zmianę dyrektor W. Malikowski i profesor, wykładający dany przedmiot inż. B. Kołakowski, gdyż pierwszym był egzamin pismienny z arytmetyki handlowej — Egzaminowani mieli rozwiązać po jednym z dwunastu danych do wyboru przykładów na kupno papierów procentowych na giełdzie berlińskiej z wykazaniem różnicy przy pokryciu akceptami w różnych terminach lub gotówką w markach za 3 miesiące — Nadto zadana była robota conto-korrentów różnemi metodami.

Następny egzamin w niedzielę 1 sierpnia odbędzie się na kompleccie I —z buchalterji (piśmienny), na kompleście II—z języka polskiego (piśmienny).

Egzaminy z trudniejszych przedmiotów wyznaczono w niedzielę, uwzględniając prośby słuchaczy, mających w dni te więcej czasu i swobodniejszy umysł.

Porządki miejskie.

Komisja gospodarcza i robót miejskich wydatkowała w ubiegłym tygodniu rb. 6,744.90 na meljoracje i porządki miejskiej.

Z zebrania „Częstochówki".

Wyznaczone na niedzielę 25 lipca godz. 2 po południu w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego ogólne doroczne zebranie członków towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego „Częstochówka" Wieluńska nr. 3 nie doszło do skutku, gdyż zebrało się tylko 47 członków podczas gdy do ważności obrad wymagana jest przez ustawę liczba 145 obecnych.

Zebranie to odbędzie się teraz w drugim terminie w niedzielę 1 sierpnia o godz. 2 po poł. w tym samym lokalu Stow. Rzem. Przemysłowego, Aleja I nr. 9 uchwały jego będą obowiązujące bez względu na liczbę obecnych. Nadmienić wypada, że zebranie „Częstochówki" zazwyczaj bywały niezwykle liczne i ożywione a odbywały się w pawilonie Muzeum Hygienicznego w parku powystawowym.

Powiększenie kuchni M. 3.

Z powodu wzrastającej ilości konsumentów 3 kuchni komitet Doraźnej pomocy postanowił ją powiększyć. Na przeróbkę dotychczasowego pieca potrzeba około trzech dni. Podaje się więc do ogólnej wiadomości, że kuchnia przez wtorek i środę nie będzie wydawała obiadów dla swoich konsumentów, pozostawiając im możność wzięcia kartek na obiady w innych kuchniach. Kartki te nabywać można w lokalu 3 kuchni między godz. 11—12.

Odroczona zabawa.

Zapowiedziana na niedzielę 25 lipca zabawa w starym parku na korzyść Towarzystwa opieki nad chorymi żydami z powodu niepogody została odroczoną.

Potrzeba robotników.

Biuro komisji pośrednictwa w pracy Dejazd 9, podaje do wiadomości, iż potrzeba robotników:

do robót rolnych potrzeba kosiarzy, chłopców i kobiet w większej ilości z płacą dzienną 2.20 mk. oraz życie i mieszkanie.

do pewnej górnośląskiej kopalni poszukuje się natychmiast 100 silnych robotników górniczych na dobrych warunkach, a mianowicie: robotnicy od 17—18 lat z płacą dzienną 3—4 mk., nasypywacze od 18 lat z płacą dzienną 4—4.50 mk. i więcej, hajerzy (górnicy) 5—6 marek i więcej

Zgłaszać się należy bez zwłoki do biura Komisji pośrednictwa w pracy Dejazd Nr. 9.

Listy do odebrania.

W Biurze Kom. pośredn. w pracy (Dejazd 9) są do odebrania listy, adresowane do następujących osób:

Ludwik Lamik — Duże Wręczyce, Stanisław Pisarek, Teofil Lewandowski, Albert Respondek—Kłobuck, Antoni Kulas—Hażbężów.

Od Jana Krawczyka.

Marjanna Kosiorek—Dąbrowa, Wojciech Migoń—Grabówka, Jan Koras—Kłomniec.

Jatka końska.

W dzisiejszych czasach drożyzny i braku mięsa byłoby bardzo na czasie rozpowszechnić używanie koniny, do której wielu wprawdzie czuje dotychczas wstręt niezasłużony. Dość się zastanowić nad tem, że koń jest najczystszem ze zwierząt domowych i tylko niema u nas zwyczaju, jadania jego mięsa, które bywa w ogólnem użyciu u innych narodów. Dziś w chwili, kiedy z szeregów trenu wojskowego wychodzi wiele koni niezdatnych do tego rodzaju obsługi, lecz zupełnie zdrowych, czas wziąć to na uwagę i postarać się o wyzyskanie tej okoliczności na korzyść naszego społeczeństwa. Uczciwie prowadzony pod kontrolą lekarsko weterynaryjną taki proceder byłby bardzo użytecznym.

Jak się dowiadujemy starania o pozwolenie na otwarcie takiej jatki ponowił p. Leon Idzikowski (nie Antoni i nie właściciel domu w Alei III, jak mylnie donoszono).

Dobra woda do picia.

Do notatki naszej, zamieszczonej w piątkowym Nr. 180 naszego pisma z d. 23 lipca, b. r. zakradła się omyłka, którą pospieszamy sprostować, mianowicie wody, zawierającej 5 do 20 gramów węglanu lub siarczanu miedzi na garniec wody u nas niema i byłaby nietylko bardzo szkodliwa, lecz poprostu trującą, gdyż wszystkie sole miedzi są trujące.

Z Alei II.

W sobotę rozpoczęto układanie nowego poszerzonego do normalnej szerokości 4 ch łokci chodnika przed posesją spadkobierców L. Kohna przy Alei II nr. 25 róg Teatralnej. Istotnie chodnik w tem miejscu wymagał koniecznej naprawy, gdyż jego nierówność i spadzistość nieraz, szczególniej podczas jesieni i zimy bywała przyczyną przykrych wypadków.

Oszustwo.

Dwaj niewykryci dotychczas sprawcy sprzedali Janowi Prokesch, Nowy Rynek nr. 12 partję skór, na co otrzymali Mk. 200 zadatku. Po dostarczeniu skrzyń z towarem okazało się, że pod górną warstwą skór w skrzyniach znajdowały się bezwartościowe rupiecie. Oszuści znikli bez śladu!

Miłość jest duszą kobiety, a żołądkiem mężczyzny.

Bądź wdzięczny za dar najmniejszy, a większego godnym się staniesz.

Kobieta kocha, gdy jest znienawidzoną, a nienawidzi, gdy jest kochaną: kobieta mści się przez s ł a b o ś ć dla s i ł y.

Z Warszawy.

Trzy wyroki śmierci.

Sąd wojenny rozpatrywał wczoraj sprawę o napad bandycki, dokonany w dn. 12 kwietnia r. b. na dom Pawła Styczka w Grabówku pod Warszawą. Z pośród siedmiu oskarżonych uniewinniono trzech. Bronisław Kornacki, Franciszek Matczak, oraz Konstanty i Kazimierz Niewiadomscy skazani zostali na śmierć przez powieszenie.

Z Piotrkowa.

Karta chlebowa.

W magistracie piotrkowskim przystąpiono do opracowania dokładnych list mieszkańców Piotrkowa. Praca ta jest w związku z zaprowadzeniem w mieście karty chlebowej. Właścicielom ziemskim w okolicy rozesłano zapytania, co do posiadanych zapasów zboża.

Z Łodzi.

Do naśladowania.

W ciągu dni ostatnich dokonywano rewizji w rezurach przy ul. Piotrowskiej, Dzielnej, Zielonej. Sprawdzono, czy w zakładach przestrzegane są przepisy cesarsko-niemieckiego prezydjum policji. Wszystkie zwiedzone przez kontrolerów zakłady utrzymywane są w czystości.

Z Lublina.

Przeciwko łapówce.

„Riecz" donosi: „Gubernator lubelski ogłosił następujące ogłoszenie: Doszło do mojej wiadomości, że niektóre osoby starające się otrzymać pozwolenie na podróż do miejscowości zakazanych, przyłożonych w rozkazie generał-gubernatora warszawskiego, ofiarowały urzędnikom mojej kancelarji wynagrodzenie za fatygę przy wydaniu takich poświadczeń. Niniejszem zawiadamiam mieszkańców, że jeżeli osoby, otrzymujące przepustki, pozwolą sobie ofiarować moim urzędnikom jakiekolwiek wynagrodzenie, będą im na przyszłość odebrane przepustki, a także będą one pociągnięte do odpowiedzialności za usiłowanie przekupstwa.

Z Kijowa.

Trzeci kościół.

W Kijowie odbyło się dnia 22 czerwca poświęcenie miejsca, przeznaczonego pod budowę trzeciego kościoła, który ma stanąć na Padole, przy zbiegu ul. Jurkowieckiej i Kiryłowskiej. Kościół pod wezwaniem św. Józefa ma być w stylu romańskim. Kościół katolicki na kresach zaboru rosyjskiego odgrywa rolę widomej twierdzy osiadłej tam od wieków ludności polskiej. Fakt budowania trzeciego kościoła w Kijowie jest niezmiernie pocieszającym dowodem żywotności Polaków na kresach, którzy, mimo srożącej się od dziesiątków lat bezwzględnej rusyfikacji, manifestują swą odrębność narodową, znajdującą swą jedyną zewnętrzną ostoję w świątyniach katolickich

Ze Śląska.

Plaga wróbli.

Magistrat bytomski zwraca się do właścicieli domów, by uniemożliwili wróblom zakładanie gniazd w zabudowaniach gospodarskich, gdyż chodzi o wyzyskanie żniw tegorocznych, a wróble, jak wiadomo, wyrządzają nie małą szkodę w szpichlerzach i na polach.

Z Niemiec.

Zaaresztowanie rosyjskiego studenta.

Przed izbą karną w Karlsruhe odpowiadał rosyjski student Ludwik Steinberg z Libawy, liczący lat 26. Zaproszony do pewnej rodziny na święta Bożego Narodzenia, wyraził się że ostrzeliwanie angielskiego portu Hartleopool było barbarzyństwem niemieckiem, a nadto wyraził się obelżywie o cesarzowej niemieckiej. Zasądzono go na rok więzienia.

— o —

Rozmaitości.

„Młoda para".

Dnia 12 bm. pobłogosławił ks. proboszcz dr. Domański w kościele parafialnym w Zakrzewie w Prusach Zachodnich związek małżeński „młodej pary", która „on" liczył lat 73, „ona" zaś lat 67, czyli razem 140 lat. Nowożeńcy wyglądają jeszcze dosyć rzeźko. Młodej parze „Szczęść Boże" w jak najdłuższe jeszcze lata. Nadmienić wypada, iż jest to od czasu, kiedy wybuchła okrutna wojna, która i z Zakrzewa pochłonęła wielką liczbę ofiar, już trzeci podobny ślub. Pierwsi bowiem małżonkowie „młodsi", ślubując sobie wierność i miłość aż do śmierci, liczyli około 137 lat, drudzy około 134 lat, obecni około 140 lat, czyli wszyscy razem około 411 lat.

Doktór PAWEŁ BRONIATOWSKI
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
Choroby skórne, włosów płciowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—8 popoł. Panie od 3—4 popołudniu. Stosuje wśródżylne wstrzyknienie SALWARSANU (HATA 606) i 914 i badanie krwi na syfilis.

Teatr „APOLLO"
II i Alejа 12.
Pod kierownictwem A. MILLERA.
We wtorek 27 Lipca 1915 r.
Żonaty
Kawaler
Operetka w 3-ch aktach B. Buchbindera
muzyka M. Weincla.
Ceny miejsc: od 30 pf. do 2 marek.
Początek o g. 7 m. 15 wiecz.

Teatr „ODEON" II Aleja 43
Program od Soboty 24 do Wtorku 27 Lipca (włącz.)
Złodziejka
Wielki dramat współczesny w 4-ch częściach w 3 aktach Jenny Porten w głównej roli.
Któryego z trzech? (Komedja)
UMBRIA (Zdjęcia z natury)
Karykatury i cyrk dziecinny
(Pantleja w kolorach)
Zmiana programu w sobotę.
Ceny miejsc: 50, pf. 40 pf. i 20 pf.
Dzieci: 30 pf. 20 pf.: 10 pf.
Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu

Teatr PARYSKI II Aleja 19.
Program od Piątku 23 do Piątku 30 Lipca (włącznie)
Złote Łoże
Sensacyjny obraz w 8 częściach osnuty na tle romansu ulatnionego powieściopisarki Olgi Wohlrück inscenizowany przez Waltera Schmidthassler
Wspaniałe zdjęcia!! Wzruszające sceny!!
Objaśnienia obrazów w języku polskim i niemieckim.
Tygodnik wojenny
Aktualności z placu boju.
Anons: Zapowiedziany obraz „Polski Żyd" będzie demonstrowany w końcu tego miesiąca.
Uwaga: Teatr zaopatrzony został w kilka elektrycznych wentylatorów. Dużo powietrzu!!
Zmiana programu w Środy i Soboty
Początek przedstawień o g. 4½ po poł.
CENY MIEJSC: Kupon do loży 70 pf. Krzesło parterowe 50 pf. Galerja 30 pf.

Wykłady, na Kursach Handlowych
W. Nassalskiego,
półrocznych, dla osób płci obojga, rozpoczną się 24 Sierpnia r. b. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelarya Kursów przy ul. Teatralnej № 23 m. 3 codziennie od 3—4 po poł. Specyalny wykład korespondencyi handlowej niemieckiej i francuskiej po rb. 10 za kurs.

Lód do sprzedania ul. Teatralna Nr. 8 Pliński. 492—

Zginęły weksle in blanco na sumę 460 rb. wystawione przez M. Rozwyłowicza na obcenie F. Stawiarskiego i P. Ciużyńskiego bankowego znalazcę uprasza się o zwrócenie takowych do fabryki Warta, F. Stawiarski na wynagrodzeniem. 516—

Osoba młoda potrzebna do zajęcia się małem gospodarstwem domowym Szkolna 20 róg Ciemnej (w ogrodzie). 519—

Pralnia bielizny i chemiczna Teatralna 25 w poiwórzu. Tanio pierę bieliznę męską i damską wykonywam starannie i szybko i nie niszczę bielizny Ceny niskie. 597—

Kasjerka uczciwa, inteligentna potrzebna od dnia, wynagrodzenie skromne. Oferty pod lit: S. A. w Administracyi Gońca Częstochowskiego. 578—

Tanio-hurtowa i detaliczna sprzedaż kwiatów z własnej wiadomość: Zielona 18 róg Centralnej. 0110—

Sklep 2 pokoje i 3 pokoje z kuchnią i wygodami wynajmę 2 Aleja 23. 500—

Pokój umeblowany przy rodzinie zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Gońcu.

Prośby i podania do władz niemieckich redaguje fachowo i skutecznie Jasna 2 m. 8 II piętro dom Zabłockiego. 663—

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej — Odbito w drukarni Gońca Częstochowskiego"